Ner 12. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 16 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Antoniego Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Rośsisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	26'' 8''' 837	† 5° 6	2 80	PPł. Zachodui słaby	Pochmurno	! Deszcz
13	2	11 320	† 3 4	2 37	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	11 412	† 0 4	2 10	Południowy słaby	Chmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 16 Grudnia 1842 r. szefem biora rachuby p. Karola Płockiego dotychczasowego rachmistrza I.

Senat Rządzący zamianował w dniu 21 Grudnia 1842 r. p. Leona Majewskiego auditorem milicyi krajowéj, który obowiązki te dotąd jako zastępca sprawował.

Od kilku dni,' zamiast mrozu, mamy ustawiczne deszcze, — wilgoć nieznośną, obok nocy pogodnych, oświetlanych xiężycem. — Wczorajsza reduta, była już daleko liczniejszą, — lecz masek niewiele, i mało zajmujących. — Przedwczoraj w teatrze, dla nagłéj słabości panny Palczewskiéj, zamiast *Reja z Nagłowic*, dano trzy komedye: *Ten Jegomość i ta Jejmość*, — *Żyd zapieczętowany* i *Taraban*; — wczoraj zaś, dramat: *Ludwika Ligneroll.* — Obadwa widowiska, dosyć liczną zgromadziły Publiczność.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 31 Grudnia.

Zdaje się już teraz być stanowczo postanowionem, że posiedzenia izb zostaną zagajone mową tronową; ktoby o tém jeszcze wątpił, ten niech tylko odczyta wpółurzędowe oświadczenie, które gabinet wczoraj wieczorem kazał zamieścić w *Moniteur parisien*, w którym czytamy, że gabinet w dniu 10 Stycznia, to jest nazajutrz po zagajeniu izb, przedłoży im projekt do prawa względem cukru. Gdyby zamiast mowy tronowéj, miało mieć miejsce tak zwane *Exposé ministeriel*, w takim razie projekta praw które rząd ma przedstawić, byłyby tego samego dnia jako dodatek do tego *exposé* przedłożone. Odroczone do dnia 10 Stycznia przedłożenie prawa względem kwestyi cukrowéj, dostatecznie wskazuje, że w d. 9 prace parlamentarne zagajone zostaną mową tronową.

HISZPANIA.

Phare des Pyrenées z dnia 28 Grudnia zawiera co następuje: ,,W Gerouie panuje ciągle jeszcze system torroryzmu. Mieszkańcy Figueras, gdzie miały miejsce liczne uwięzienia w wielkiem mnóstwie uciekli w góry albo do-

Francyi. Mówiono że jenerał Urrutia, który równie jest okrutny jak Zurbano, ma otrzymać dowództwo w prowincyi Geronie, a Zurbano ma objąć dowództwo jednéj ruchoméj kolumny w wyższéj Katalonii. Podróżni z Gerony opowiadają, że Zurbano, który jest słaby i nie wstaje z łóżka, kazał w dniu 21 rozstrzelać 4 osoby.

Heraldo zawiera co nastapuje: »Doniesiono nam pewne faktum nader ważne, które rzuca wielkie światło na rolę, jaką Espartero odgrywał w Sorria. — W depeszach podpisanych przez samego rejenta, konsul francuzki w Barcelonie żywo był atakowany. Konsul bronił się przeciw temu z całem oburzeniem człowieka obrażonego, na co Espartero z swojéj strony odpowiedział, że niepojmuje jakim sposobem reprezentant Francyi, może pozwolić sobie takiego tonu mowy do pierwszego urzędnika państwa hiszpańskiego. Na to oświadczył pan Lesseps, że gdy xiążę Vittoryi pisał do niego osobiście, nie kazawszy depeszy swojéj kontrasygnować któremukolwiek z odpowiedzialnych ministrów, przeto on uważał doradzcy człowieka prywatnego. Konstytucyjni go jako rejenta pojęli bardzo dobrze, jakie ważne skutki może mieć ogłoszenie téj okoliczności i starali się załatwić tę sprawę. Prosili zatém konsula aby ową depeszę rejenta zwrócił, czego on jednak uczynić nie chciał. Zapewniają, że ta sprawa wkrótce podaną będzie do wiadomości publicznéj.

EGIPT.

Alexandrya 6 Grudnia.

Mehmed Ali ciągle dotąd znajduje się w niższym Egipcie; niektórzy tutejsi konsulowie w nadziei że on uda się do Kairo, pojechali tam; ale nadaremnie, co zapewnie staraniu paszy nie małą przyjemność sprawiło, albowiem on bardzo chętnie pozwala im czynić tak próżne wyprawy, nie może mu bowiem przyjemnem być że oni go ciągle obsypują przedstawieniami, skargami i t. p. Ibrahim pasza przeciwnie przybył przed trzema dniami do Kairo, i zabawi tam przez niejaki czas. Przedsiewzięty przez vice króla zakup koni od beduinów, tyle przynajmniéj przyniósł korzyści, że pola mogą być uprawione, a nawet rząd odważył się przedawać zapasy swego zboża. — Z Syryi nie mamy nic nowego, tylko potwierdzenie dawniejszych doniesień o tamtejszym bezrządzie. Sprawa turecka idzie tam coraz gorzéj, a nawet możnaby powiedzieć że, zbliża się do upadku, w Syryi bowiem nie ma ani dość pieniędzy ani wojska, aby mieszkańców Libanu do porządku i spokojności przyprowadzić.

Okrętem *Bulak* nadeszły tu depesze w przedmiocie missyi Sami paszy, któréj celem między innemi było wyjednanie u sułtana przebaczenia dla byłego wielkiego admirała Fethi paszy, (który jak wiadomo przez zdradę wydał powierzoną mu flotę sułtańską Mehmedowi Alemu, kiedy tenże walczył przeciw swemu władzcy). Cel missyi został dopięty; sułtan przebaczył byłemu kapudanowi i pozwolił mu obrać miejsce pobytu gdzie mu się podoba w całéj Turcyi, wyjąwszy w Konstantynopolu. Ale to ograniczenie nie bardzo zadowoliło ułaskawionego, który wzdycha do powrotu do rodziny i posiadłości swojéj, a jak jedne tak drugie znajduje się właśnie w Konstantynopolu. Jeśli to doniesienie potwierdzi się, Mehmed Ali kontent będzie że się uwolni od gościa który kosztował go najmniéj 1000 f. st. rocznie.

Rozmaitości.

POKOJ Z CHINAMI I OPUSZCZENIE AFGHANISTANU.

(Ciąg dalszy)

Po uczcie mandarynowie ciekawi byli dowiedzieć się jak sobie postąpi posłannik angielski przed cesarzem. Lord Amherst oświadczył że przyklęknie na jedno kolano dla złożenia mu hołdu. Mandarynowie prosili go aby to uczynił przed nimi; lord Amherst odmówił, ale na przedstawienie sir George Staunton, należącego do ambasady, syn lorda Amherst wykonał tę ceremonię przed ojcem. Chińczykowie zapytali posłannika czy odda pokłony, lord Amherst odpowiedział, że tyle razy się ukłoni ile razy oni na klęczkach uderzą głową w ziemię czém mandarynowie zostali zaspokojeni.

Poselstwo składało się wówczas z siedmdziesięciu pięciu osób, licząc w to muzykantów i służbę. Mandarynowie chcieli obejrzeć pudełko w którém znajdował się list pisany przez rejenta Anglii do Cesarza, i chcieli nakłonić lorda Amherst do wykreślenia słów: »panie bracie mój,« mówiąc że nieośmielą się nigdy czytać swojemu panu takiego tytułu. Lord Amherst niechciał tego uczynić i wkrótce nowo napotkał trudności. Dwóch mandaryoów z smutną miną przybyło do niego z oświadczeniem że cesarz nie przyjmie go, jeżeli niewykona ceremonij *ko-tou*. Lord Amherst zaproponował wówczas aby mandaryn tatarski równy mu co do stopnia, wykonał tę ceremonię przed por-

tretem xięcia rejenta Anglii, w czasie gdy on ją wykonywać będzie przed cesarzem chińskim. Ponieważ tę propozycyę uważano że niepodobną do przyjęcia, ambassador oświadczył że się podda *ko-tou*, jeżeli cesarz zechce rozkazać, publicznym edyktem, że pierwszy poseł tatarski, który uda się do Anglii wykona też samą ceromonię na dworze Londyńskim. I tego odmówiono. Nie było nic ciekawszego jak rozumowania mandarynów; byli oni nadzwyczaj grzeczni i uprzejmi dla lorda Amherst, i mówili mu:« »Odbądź ceremonię, a w Anglii powiesz o tém co ci się podoba.« I nie mogli tego wcale pojąć dla czego poseł niechciał użyć tego środka.

Jednakże mandarynowie ogłaszali w gazecie Pekińskiej że angielski posłannik, przywożący haracze, codzień z największém uszanowaniem odbywał ceremonię *ko tou*, a widząc że nie mogą przełamać oporu lorda Amherst, uciekli się do najszczególniejszego podstępu. Poselstwo wyruszyło ku Pekinowi; ale skoro przybyło pod mury tego miasta, zatrzymano je na przedmieściach, i zawiadomiono lorda Amherst w pośród nocy, że cesarz niezwłocznie żąda go widzieć. Zdaje się że mandarynowie mniemali, iż w pośród zamieszania tego przyjęcia, za pomocą znużenia z podróży, zdołają mimowolnie wymódz na nim wykonanie *ko-tou* Poseł niechciał iść; mandarynowie wzięli go po przyjacielsku pod ręce lecz nie mogli go zabrać z sobą, i w ówczas dopiero tracąc nadzieje wygrania sprawy, przynieśli edykt cesarski nakazujący bezzwłoczny odjazd angielskiemu poselstwu. Na próżno lord Amherst przytaczał potrzebę wypoczynku; musiał wsiąść do lektyki, otoczonéj mnogim tłumem krajowców; jeden z mandarynów wziął ogromny bicz którym smagał bez różnicy wszystkich Chińczyków, znakomitych i małych, a poselstwo angielskie wyruszyło w drogę z pociechą że już widziało mury niebieskiéj stolicy. Gazeta chińska swoim zwyczajem zdała sprawę z tego wypadku. Wyrazy któremi skreśliła odjazd poselstwa angielskiego mają coś śmiesznego: »Ten dzień, powiada cesarz, oznaczyłem za przyjęcie angielskiego posła; ale skoro przybył do bram wewnętrznego pałacu, nagle tak zasłabł, i nie mógł ani chodzić ani się ruszać. Drugi posłannik (sir George Staunton) tak samo zachorował; nie mogli więc dostąpić szczęścia pozyskania łaskawych względów i darów niebieskiego cesarza... Wtedy rozkazałem aby bezzwłocznie wrócili do swojego kraju, gdyż poznałem że wzbraniali się wykonać ceremonie dworu chińskiego. Co do ich króla, który ich z tak daleka przysłał, przez morza i oceany aby mi list i haracz złożyć, nieulega wątpliwości że zamiarem jego było hołd mi swój okazać. Niechcemy całkowicie odrzucać tych oznak uszanowania, aby nieobrażać ustaw zasadniczych niebieskiego państwa które nakazują opiekować się słabemi. Dla tego osądziliśmy za stosowne wybrać najmniéj znaczące oznaki tego hołdu, jako to cztery mappy, dwa portrety i dziewiędziesiąt pięć sztychów, które przyjęliśmy dla okazania dowodu naszéj przychylności. Kazaliśmy przesłać w darze dla tego króla cztery wielkie i ośm małych worków jedwabnych, stosownie do dawnych przepisów tego państwa, które wymagają aby bogate dary ofiarować za rzeczy małéj wartości. Posłannicy przyjmując je, byli uradowani, i okazali wyraźne dowody zadziwienia i uwielbienia.

Kiedy lord Amherst wsiadł na okręt, niebieski władca kazał mu powiedzieć: »Doprawdy, nieszczęście cię prześladuje, doszedłeś do bram cesarskiego pałacu, a nie mogłeś wznieść oczu w oblicze nieba.«

Roczniki niebieskiego państwa dowodzą jednak że chińczykowie nie zawsze tchnęli tą systematyczną odrazą do wszelkich stosunków z cudzoziemcami, i że odosobnienie w którém się powoli zamknęli, wynikło jedynie z antypatyi i wzgardy, jaką ich przejęły intrygi i kłótnie bezprzestanne Europejczyków. Słusznie uważano, że chińczykowie byli ludem praktycznym i niełatwowiernym, który za zasadę swoich stosunków internacyonalnych przyjął doświadczenie. Zdaje się niezawodnem że dawniéj porty chińskie były wolno otwarte dla obcego handlu, i że najścia kupców europejskich którzy chętnie stawali się zdobywcami, obudziły obawy władców tego wielkiego państwa. Sąsiednie kraje, jak Japonia i Siam, w podobnym zdawały się postępować duchu, i zamknęły równieź przystęp cudzoziemcom, długo pierwéj zostając z nimi w stosunkach. P. Montgommery Martin, który wiele pisał o téj części świata, z roczników rządu chińskiego wydobył bardzo ciekawe szczegóły sięgające czasów na 2,000 lat przed Jezusem Chrystusem. Zdaje się że w roku 1700 (przed N. C.) Yen-Kou, »z krótko ostrzyżonemi włosami« przybył z zachodu do Chin z pałaszami i pancerzami. W r. 1000 tejże saméj ery, Chiny prowadziły handel z ośmioma narodami Indyi, a w r. 121 cesarz wysłał posłów do wielu krajów handlujących. Ta statystyka, któréj jeżeli chcecie wierzcie tak jak w pierwszych królów Rzymu ciągnie się aż do czasu przybycia Portugalczy-

ków, Holendrów, Francuzow i t. d. W roku 700 (tym razem już po Narodzeniu Jezusa Chrystusa) Kanton po raz pierwszy stał się portem regularnego handlu, a w r. 1,400 w tém mieście znajdowało się 120 domów dla cudzoziemskich kupców. W ciągu 16 stulecia, Portugalczykowie Hiszpanie, Holendrzy, prowadzili znaczny handel z Kantonem, Amoy, Ningpoo, Czusanem, z portami które właśnie teraz anglicy otworzyli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— *Z Berlina.* Pan Brockhaus, (jak wiadomo wydawca *Gaz. Powsz. Lipskiéj*) zakazanéj obecnie gazety swéj nadal wydawać nie chce (?) kiedy wśród obecnych okoliczności, straciwszy w Prussach 3000 abonentów, koszta by mu się niewróciły. Spodziewają się, że późniéj pod pewnemi warunkami zakaz rządowy może zostanie cofnięty, skoro Pan Brockhaus oględniejszym w wyborze członków redakcyi być zechce. — Przeciwnie czytamy w *Gazecie Frankforckiéj*: »Odbieramy właśnie wiadomość, że Jerzy Herwegh z Pruss na zawsze wywołany, d. 29 Grudnia z Berlina wyjechać musiał. Zakaz *Gazety Powsz. Lips.* po osobistem ukazaniu się Pana Brockhausa w Berlinie, cofnięto (?) musiał jednak głównego redaktora swego, dr. Julius, oddalić. Herwegh z narzeczoną swoją często się w Lipsku publicznie pokazuje, ale u literatów tamecznych nie znalazł tej uprzejmości, jakiéj się zapewne spodziewał.»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Stycznia.

Cieśliński Stanisław, Tapin Hipolit ob., z Polski; — Schreiber Juliusz, Gallenberg Józef hr., rot. ces. austry, de Verny Alexander ob., Grigorieff kuryer. ces. ross, z Galicyi; — Traube Wilchelm, Sanguszko Władysław xiążę, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szczepanowski Józef ob.. Weigart Jan, Lohlman Ernestyna ob., do Polski; — Tomkowicz Apoloniusz ob., Romer Konstanty ob., Kluzinski Julian ob., do Galicyi; — Gallenberg Józef hr., rot. ces. austry, Rembowski Alexauder, Rembowski Jozef, Scholtz Henryk, Wohllebe, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8061.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zpowodu upłynienia terminu do trwania kaucyi fidejussorycznéj w ilości złp. 3000 przez małżonków Skolnickich za P, Andrzejem Borelowskim komornikiem sadowym przy rozpoczęciu urzędowania jego zapisanéj, Trybunał wzywa strony mieć mogące jakie pretensye do tegoż komornika p. Andrzeja Borelowskiego z czasu urzędowania jego po dzień 11 Lipca b. r. jako daty zapisania nowéj kaucyi rachując aby z pretensyami swemi w ciągu miesiąca od ogłoszenia do Trybunału zgłosiły się w przeciwnym bowiem razie po upłynieniu zakreślonego terminu wyextabulowanie rzeczonéj kaucyi nakazanemby zostało.

Kraków dnia 16 Listopada 1842 r..

Sędzia Prezydujący.
J. Pareński.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Doniesienie prywatne

Ciągnienie obligacyj Xięztwa Nassau pochodzących z zabezpieczonéj przez Stany wielkiéj pożyczki

2,600,000 Zł. Ryń. Sr.

odbędzie się w dniu 1 Lutego 1843 r. w Frankfurcie nad Menem.

Główna wygrana 20,000 Zł. Ryń.

1	„	4000	„ „
1	„	2000	„ „
1	„	1000	„ „
2	po	400	„ „
2	po	200	„ „
2	po	100	Zł. Ryń.
20	po	50	„ „
70	po	40	„ „
900	po	28	„ „

O czem donosząc podpisany dom handlowy poleca się ze sprzedażą losów, 1 los 3 talary, 6 losów 16 talarów, 10 losów 25 talarów, i niezawodne nadesłanie tabelli wygranych przyrzeka.

Juliusz *Stiebel* bankier
w Frankfurcie nad Menem. (4r.)